

Dzień Babci i Dziadka. Poznajcie Seniorów na miarę XXI wieku!

Miasto
Kultura

20.01.2023 g. 10:10



Babcia uprawia aerobik, a dziadek chodzi na siłownię. Są aktywni, zapracowani, mają szerokie zainteresowania i własne grono znajomych. Czy przy tak dużej liczbie zajęć, nadal mają czas dla wnuków? O babciach i dziadkach we współczesnym świecie rozmawiamy z Danutą Waclawczyk i Zbigniewem Białkowskim z Domu Dziennego Pobytu „Malinka” w Opolu.

- Zadbani, wysportowani, korzystający z życia. Czy w takim razie określenia babcia i dziadek pasują do Państwa?

- Danuta Waclawczyk: *Bardzo długo czekałam na to, aby zostać babcią, bo aż do 60 roku życia. Mam teraz cztery wnuczki i określenie „babcia” jak najbardziej do mnie pasuje.*

- Zbigniew Białkowski: *Ja jestem szczęśliwym dziadkiem trzech wnuczek i jednego wnuka, ale także jestem pradiadkiem. Najmłodsza moja wnuczka ma 1,5 roku. Jak się urodziła, to zrezygnowałem z jeżdżenia taksówką, aby pomóc córce przy jej wychowaniu.*

- Spotykamy się w trakcie zajęć prowadzonych w domu dziennego pobytu. Jak wygląda Państwa dzień tutaj?

- ZB: *Odkąd moja młodsza wnuczka poszła do żłobka, czyli od około trzech miesięcy, zacząłem chodzić do Domu Dziennego Pobytu „Malinka”. Przychodzę tu na gimnastykę, bo moim zdaniem jest najważniejsza dla zdrowia. Tak jak mówi przysłowie: „Ruch to zdrowie” i ja to potwierdzam! Mamy też organizowane wyjścia na basen, z czego co tydzień korzystam. Pływanie jest bardzo dobre dla utrzymania sprawnych mięśni. Podziwiam panie, które prowadzą dla nas zajęcia. Dwoją się i troją, bo chcą, aby jak najwięcej osób mogło skorzystać z zajęć i dbają o to, abyśmy poprawnie i jak najlepiej wykonywali ćwiczenia. Mamy też zajęcia, takie jak pilates, zdrowy kręgosłup, ćwiczenia z obciążnikami, taśmami czy piłkami.*

- DW: *Ja również codziennie uczęszczam na zajęcia i dbam o swoją kondycję. Należę także do grupy tanecznej „Fark”, gdzie uczymy się tańców współczesnych. Teraz na przykład ćwiczymy układ ROCK&ROLL, ale mieliśmy też cygańskie tańce. Występowaliśmy ostatnio na V Wojewódzkiej Olimpiadzie Sportowej Seniora. Zapraszam wszystkich seniorów na Zumbę – ręczniki trzeba po tych zajęciach*

wykręcać. Oprócz zajęć ruchowych mamy między innymi kursy gotowania, grupę kabaretową, warsztaty florystyki, różne spotkania autorskie, informacyjne i wspierające. Często brakuje czasu, aby móc w nich wszystkich uczestniczyć. Tak podsumowując, to do godziny 12.00 mam czas dla siebie i spędzam go głównie wśród seniorów. Popołudnia należą do wnuczek, poza wtorkiem, kiedy mam czas na ogarnięcie mieszkania i zrobienie zakupów.



- Czy wśród tylu zajęć znajdują Państwo czas dla wnuków? Jak go spędzacie?

- DW: Oczywiście, że mam czas dla moich wnuczek. Codziennie, po godzinie 12.00 jestem gotowa i czekam na nie. Odbieram starszą Hanię ze szkoły, wiozę ją na dodatkowe zajęcia do szkoły muzycznej czy na basen. A w piątek obie wnuczki, które mieszkają w Opolu, zabieram do mnie, aby młodzi mieli popołudnie dla siebie.

Wakacje natomiast spędzam z wnuczkami, które mieszkają w Niemczech. Razem jeździmy na wczasy. Czas wolny w weekendy też lubię z nimi spędzać. W moim mieszkaniu, w dużym pokoju tak naprawdę mam plac zabaw. Razem bawimy się w teatrzyk, kolorujemy, malujemy, lubimy rzucać lotkami w lato i oczywiście spędzamy dużo czasu razem na dworze. Bardzo lubimy gotować, na przykład robimy razem kluski. Dziewczynki jak są u mnie nie mają czasu na oglądanie telewizji, czy korzystanie z elektroniki. Spędzanie czasu z babcią jest najlepsze na świecie. Prawda jest taka, że jak wnuczki są ze mną, to cały czas mamy coś fajnego do zrobienia.

*- **ZB:** Z moimi starszymi wnuczkami grałem w piłkę czy chodziłem na basen. Obecnie najmłodsza poszła do żłobka, więc spędzam z nią trochę mniej czasu. Za to cały czas jestem dostępny dla starszych wnucząt. Mogą na mnie liczyć, gdy chcą coś razem załatwić, gdy trzeba ich podwieźć czy skądś odebrać.*

- Rodzice wychowują, a babcia i dziadek rozpieszczają dzieci. Czy u Państwa też tak jest?

*- **DW:** Ależ oczywiście! Dziadkowie są od rozpieszczania, a rodzice od wychowywania. Wnuczki uwielbiają być u mnie, nocować. Ja je po prostu rozpieszczam. A kto ma to robić, jak nie dziadkowie? Wymyślamy różne zabawy, mamy więcej dla nich czasu niż rodzice. Pragnę jednak zaznaczyć, że szanuję wszystkie wskazówki mojej córki, na przykład czytam składy różnych produktów, aby nie dawać wnuczkom czegoś, co może im zaszkodzić.*

*- **ZB:** Moje starsze wnuczki – trzynastolatka i piętnastolatka, nie piją coca-coli. I to jest zasługa mojej córki, która potrafiła je tak wychować, aby dbały o zdrowie. Również rozpieszczałem i rozpieszczam swoje wnuki, ale w granicach rozsądku i oczywiście po konsultacjach z rodzicami.*

- Czy uczą się Państwo czegoś od swoich wnucząt?

*- **DW:** Oczywiście, że tak. Ja opanowałam telefon i komputer. Potrafię opłacić wszystko za pomocą komputera. Kupuję, sprzedaję. Teraz uczę się języka niemieckiego, aby nie mieć bariery językowej, gdy jeżdżę do moich wnuczek do Niemiec. Moja wnuczka Hania dostanie za niedługo smartwatch. I ja się z tego cieszę, bo będę mogła razem z nią uczyć się jak to działa. Tego akurat jeszcze nie opanowałam (śmiech).*

- **ZB:** A ja przyznaję, że mam problem z elektroniką. Wnuczki jednak starają się dziadka zaprzyjaźnić z komórką i komputerem i jakoś powoli to idzie. Ja jednak zdecydowanie wolę ruch.



- **Spotykamy się przed Dniem Dziadka i Babci. Jakie rady chcieliby Państwo przekazać pokoleniu swoich wnuków?**

- **ZB:** Zdecydowanie, aby uczyli się języków obcych! Ja uczyłem się tylko języka rosyjskiego i bardzo żałuję, że nie znam angielskiego. Potem tego brakuje, a z czasem coraz trudniej się uczyć.

- **DW:** Aby próbowali rzeczy, których wydaje nam się, że się boimy, albo możemy nie lubić. Ja tak miałam z lataniem samolotem, czy jedzeniem krewetek. Samolotem poleciałam, bo musiałam, ale bałam się strasznie! A krewetki sama nauczyłam się przygotowywać na warsztatach gotowania i teraz je uwielbiam.

Więcej informacji o działalności Centrum Seniora w Opolu oraz dostępnych zajęciach na stronie: <http://www.seniorwopolu.pl/>

Rozmowa i zdjęcie Alicja Sajewicz

Rozmowa ukazał się w styczniowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":
www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/7-urodziny-magazynu-miejskiego-opole-i-kropka

Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Opole i kropka

senior w Opolu

babcia

dziadek

dom dziennego pobytu